Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok IX. Zakopane, sobota, 13 grudnia 1930 r. Nr. 50.

ZAKOPANE

Organ Związku Przyjaciół Zakopanego

Cena 30 groszy | Z LISTĄ GOŚCI | Przedpłata kwartalna 4 zł

Do Panów Lekarzy w Zakopanem

KONKURS

na posadę lekarza szkolnego szkół powszechnych w Zakopanem, przedłużony zostaje do dnia 31 grudnia 1930 roku.

Obowiązki lekarza szkolnego wyszczególnione są w dziele zbiorowem p. t. „Higjena szkolna“ pod redakcją Dr. St. Kopczyńskiego, wydanej nakładem M. Arcta, Warszawa 1921, strona 567.

Zakopane, dnia 4 grudnia 1930.

Przewodniczący Rady Szkolnej Miejscowej:
Wojciech Roj.

Ciekawa dysputa.

Pani X.: Czy próbowała już pani ciastka z cukierni L. Kubicy?

Pani Y.: Nie...

Pani X.: A, to wielka szkoda, bo ciastka z firmy L. Kubica, są naprawdę świetne i tanie, bo tylko po 25 groszy sztuka. Proszę przekonać się tylko raz jeden o dobroci towaru. Jestem pewna, że zostanie Pani tej firmie najwierniejszą klijentką.

Pani Y.: Bardzo dziękuję Pani za cenne informacje. Spieszę jeszcze dziś do Kubicy na Krupówki kupić tort.

Miasto — czy uzdrowisko?

Drukujemy poniżej artykuł p. Jeziorskiego, jako głos gościa. Wiele uwag tam zamieszczonych jest słusznemi — na ten sam temat pisze w jednym z ostatnich numerów „Kurjera Warszawskiego“ p. Heymanowa — a jednak... A jednak?!... jest jedno — „ale“, a tem „ale“, to, że jest ponad siły Zakopanego... Budżet gminy i klimatyki absolutnie nie może podołać temu wszystkiemu, co należałoby bezwzględnie jak najrychlej w czyn wprowadzić. Niemniej uwagi poniższe drukujemy, aby dotarły tam — **wyżej,** gdzie leży sprawa rozwiązania bytu i przyszłości Zakopanego.

Niema w Polsce milszego miejsca nad Zakopane z jego górskiem otoczeniem. O innych letniskach i uzdrowiskach mówi się, że są ładne, miłe, nawet bardzo ładne, ale do nich się nie tęskni i nie wraca. Chyba z konieczności. Tu odzyskują najrychlej zdrowie wszyscy, zagrożeni chorobami dróg oddechowych. Zdrowi mają idealne warunki do magazynowania sił na przyszłość, przebywając w „słońcu górskiem“, niesfałszowanem i oddechając powietrzem, które jest rozkoszą płuc. O zaletach Zakopanego świadczą zresztą najlepiej liczne jeszcze rzesze wielbicieli i stałych bywalców, których żadne „złe strony“ zniechęcić nie potrafiły i nie potrafią.

Ilość wielbicieli wystarczyłaby na wioskę, nie wystarcza na miasto. Nie jest nas (bo i podpisany się do nich zalicza) tak wielu, byśmy mogli wpłynąć naszym tu pobytem i dobrem słowem na wzmożenie frekwencji, której Zakopane bardzo potrzebuje i która się Zakopanemu należy. Nie każdy zresztą może, tak jak my, ubrać buty turystyczne i zapatrzony radośnie w góry i chmury brnąć radośnie po błocie. Nawet pociemku. Jest wielu gości, których to i owo odstrasza na zawsze. Tym nie wystarcza powietrze górskie i piękno otoczenia, jeżeli nie mają dobrych nóg, należytego oświetlenia i okazji do licznych rozrywek.

Prawda, że powoli zmienia się niejedno na lepsze. Widzimy to i cieszymy się z każdego

szczegółu. Ale... dlaczego jednakże narzekania nie ustają, a nawet mnożą się? Takie pytanie powinny z całą sumiennością rozważyć czynniki decydujące, t. j. Rada miejska i Komisja uzdrowiskowa.

Najzupełniej jasną wskazówką jest zamieszczona w artykule o stylu zakopiańskim, następująca uwaga jednego z najkompetentniejszych wielbicieli Zakopanego, bo p. Jana Gwalberta Pawlikowskiego:

„Peryferja utrzymać powinna charakter uzdrowiskowy i zabudowana być willami, pośród lasów, pól i ogrodów — i to ma właśnie stanowić prawdziwe Zakopane. Prawdziwe, bo zgodne z jego przeznaczeniem i przyszłością.“

Niechże teraz „czynniki decydujące“ spełnią przykry obowiązek i zlustrują owe (zresztą całkiem bliziutkie) „peryferje“, niechaj dobrze się przypatrzą, jak wygląda owo właściwe Zakopane-uzdrowisko! Czy nie robi ono przypadkiem wrażenia bardzo zaniedbanych przedmieść? Taki spacer przez część Gubałówki, Skibówki, Krzeptówki, Żywczańskie wielkie i małe, Białe, parcele urzędnicze, Bystre i Antałówkę, byłby bardzo pouczającą lekcją poglądową, dającą trafną odpowiedź na pytanie, jaki jest główny powód narzekań i zmniejszanie się frekwencji.

Jeżeli rozchodzi się o światło, wystarczy wyjść wieczorem na ulicę Sienkiewicza, Grunwaldzką, albo Piłsudskiego. Przytykają one bezpośrednio do centrum miasta, t. j. do jako tako oświetlonej dzielnicy handlowej i od nich się uzdrowisko dopiero zaczyna. Na „peryferjach“, tam, gdzie jest właściwe uzdrowisko i gdzie mieszka 90% gości, o jakiemkolwiek oświetleniu prawie że niema mowy.

Drogi? Te są poza dzielnicą handlową pozostawione na opatrzność boską i ludzką. Nie licuje wcale z godnością pierwszorzędnego uzdrowiska ta plątanina ścieżek, błota, rowów i kup kamieni, odwiecznie w jakimś niby celu przy „drogach“ leżących. Wzdłuż niektórych ulic głównych widzi się zagrodzenia z ladajakich żerdek, krzywych łat i zwisających na drogę drutów kolczastych. Dopełniają obrazu jakieś mostki dziurawe z resztkami poręczy, doły i wyboje, przez nikogo niezasypywane. Charakterystycznym szczegółem dbałości są drzwi w parku „klimatycznym“, oderwane od dwu lat z jednego zawiasu i zamknięte na zimę kawałkiem drutu. Jak na „dobrego“ gospodarza przystało...

Goście chcą mieszkać w uzdrowisku, nie w mieście. Co przystoi małemu miastu, nie przystoi wielkiemu uzdrowisku. Nikt nie zaprzeczy, że dobre bruki w centrum są bardzo potrzebne, ale też nikt chyba nie ośmieli się serjo twierdzić, że przyzwoita droga jest w uzdrowisku luksusem. Udało się uporządkować centrum, to dobrze. *Czas zwrócić większą uwagę na uzdrowisko, z którego wszak miasto żyje.* Dotychczas nie widać, by o tem myślano. W ubiegłym roku np. poprawiono trochę ul. Grunwaldzką, chociaż o wiele za mało, bo tylko do „Oazy“. W tym roku wyszutrowano ją tylko do „Carltonu“. Dlaczego? Czy uzdrowisko się skurczyło?

Obywatele ul. Grunwaldzkiej i Białego wraz z Małem Żywczańskiem wnosili — jak mnie poinformowano — dwukrotnie prośbę (pomiędzy innemi słusznemi postulatami) choć o jedną lampkę nad dziurawym mostkiem nad potokiem Białym, gdzie prowadzi główna (i zupełnie ciemna) droga z Białego na Kasprusie. Ale daremnie! Rok mija, a dziura i ciemności panują dalej. Czy brak gminie funduszów na jedną lampkę?

Wprawdzie Zakopane jest obecnie może najtańszem uzdrowiskiem na świecie. Za to taksa klimatyczna należy do kategorji wyższej. Niema zatem powodu do traktowania gości uzdrowiskowych jako jakiejś uboższej ludności przedmiejskiej.

Jest zupełnie zrozumiałem, że brak kapitałów nie pozwala obecnie na takie inwestycje, jak kasyno lub choćby tak potrzebny park sportowy. Ale fundusze muszą się znaleźć na zaprowadzenie w uzdrowisku przyzwoitego oświetlenia, na drogi, ścieżki równe, łatwo wysychające, czyste, wysypane piaskiem, na naprawę mostków i uporządkowanie ogrodzeń, wreszcie na pewną ilość skromnych, ale wygodnych ławek przy niektórych drogach spacerowych i pod reglami.

Byłoby chyba wszystkim bardzo miło, gdyby „czynniki reprezentacyjne“ obwozić mogły gości swoich i zagranicznych nie tylko przez Krupówki do Morskiego Oka, ale po całem uzdrowisku, po „peryferjach“. Zamiast Polacy do Smokowca, jeździliby Czesi do nas. Chyba przyjemnie byłoby tym razem słyszeć taką np. czeską uwagę:

— Sakra, u tiech Polaku je welice pieknie, piekniejszi, niż u nas.

Trzeba coś zrobić, a przedtem dobrze myśleć i liczyć. Jeżeli gmina nie umie sobie poradzić ze swoim przyciężkim aparatem administracyjnym, to może prędsze i lepsze rezultaty dałoby przelanie obowiązków sanitarno-porządkowych na prywatnego przedsiębiorcę, wzamian za taksy klimatyczne i gminne podatki drogowe i uzdrowiskowe.

Nas, stałych bywalców i niczem niezrażających się, upartych wielbicieli Zakopanego, cieszy, że mała wioska rozrosła się w miasto. Jeszcze więcej cieszyć będzie nas i wszystkich, daj Boże, coraz więcej napływających gości, gdy teraz *miasto* Zakopane postawi jak najrychlej na kulturalnej stopie Zakopane-*uzdrowisko!*

Wl. Jeziorski.

EDWARDA RAWICZÓWNA.

Śnieg.

Śnieg — śnieg, co w górach jest najbardziej
cichy
I bielszy niźli w jakiej stronie świata —
Szemrzące włosy splata i rozplata...

Śnieg, śnieg, co w górach jest najbardziej
cichy
I bardziej słodkim jest w każdym powiewie,
Wie o błakaniu wiele — lub nic nie wie...

Wzbudza — i tęsknot wchlania wciąż prze-
pychy
I ponad wszelki ból miękko wyrasta —
Zbytecznym zda się w ciemnej próżni
miasta —
Śnieg, śnieg, co w górach jest najbardziej
cichy...

O organ podhalańskiego regjonu.

Ogarniający coraz to szersze warstwy, coraz to nowe ziemie prąd regjonalistyczny, musiał swe piętno odcisnąć i na prasie prowincjonalnej, która przybrała teraz bardziej określony charakter, o wytkniętym programie. Namnożyło się tych różnych „Ziem“, „Przeglądów“, „Regjonów“, często na wysokim poziomie stojących. A jednak — rzecz to dziwna — nie posiada dotychczas swego organu ten regjon, który był źródłem ruchu regjonalistycznego, gdzie ów ruch jest dziś bardzo zakorzeniony, regjon, który posiada wszystkie cechy potrzebne do największego rozwoju ruchu regjonalnego, jednem słowem „regjon par excellence“. Mowa tu o naszym regjonie, o regjonie podhalańskim.

Organem tego regjonu nie jest „Gazeta Podhalańska“, o charakterze b. popularnym, przeznaczona dla ludu, nie poruszająca żadnych poważniejszych zagadnień. Nie są nim „Wierchy“, które: a) ukazują się zbyt rzadko, b) zajmują się głównie Tatrami, problemy podhalańskie poruszając dosyć rzadko i pobieżnie. Nie może być organem regjonu „Zakopane“, zajmując się głównie sprawami Zakopanego, rzadziej niestety Tatrami, czy Podhala. Myślę tu o czemś pośredniem między temi trzema zacnemi organami — coś jak przedwojenne „Zakopane“ (z szerszem uwzględnieniem Podhala), coś jak „Echo Tatrzańskie“ z 1918—1919 r. Myślę więc o czasopiśmie, które wychodząc np. co miesiąc, w ładnej szacie zewnętrznej (okładka ze stylowemi winjetkami, zdjęcia, reprodukcje...) obejmowałoby wszelkie artykuły dotyczące Tatr czy Podhala (ze Spiszem i Orawą) i to tak „oderwane“ (opisy, wspomnienia, mniejsze rozprawy naukowe) jak i „utylitarne“, poruszające różne dezideraty, bolączki, potrzeby kulturalne (szkolnictwo, ochrona przyrody, ochrona zabytków, turystyka tatrzańska i podhalańska, sztuka, prasa), gospodarcze i administracyjne (np. sprawy zmian granic powiatów i in.) Podhala czy Tatr.

Z drugiej strony duży nacisk położony byłby na kronikę — na kronikę w najszerszem tego słowa znaczeniu, nie zawierającą tylko skąpe wiadomości o budowie nowego schroniska, pożarze stodoły, czy zmianie orkiestry na dancingu w Zakopanem, ale z mrówczą drobiazgliwością rejestrującą wszystkie fakty, objawy, wszystko co się w jakikolwiek sposób z pojęciami: Tatry, Podhale wiąże.

Jakby się taka kronika przedstawiała? Obejmowałaby ona 1) Podhale, t. j. kronikę życia wsi i miasta na Podhalu (naturalnie z wyłączeniem wszelkiego rodzaju kryminalistyki, wypadków automobilowych etc.); 2) Tatry. (Tu rzecz przedstawiałaby się najtrudniej, gdyż jak odgraniczyć sfery zainteresowania i rejestracji naszego projektowanego organu od kroniki tatrzańskiej w „Wierchach“? Powinna to być kronika o podobnym do kroniki w „Wierchach“ typie, lecz znacznie obszerniejsza, zawierająca sporo informacyj i notatek „z tamtej strony Tatr“ etc.) 3) Zakopane, t. j. dzisiejszą kronikę zakopiańską z „Zakopanego“. 4) Tereny sąsiedzkie, t. j. Spisz, Orawę, Liptów, czyli czechosłowackie Podhale (prowadzenie tego działu nie wymagałoby wielu trudności, posiadając pod ręką organy tych ziem z Rużomberku, Kubina, Keżmarku, Św. Mikułasza etc.) 5) Wreszcie tereny dalsze. Te ostatnie wyobrażam sobie jako sieć rozsianych po całym kraju korespondentów, którzy skwapliwie by donosili o wszystkiem, co się z Tatrami czy Podhalem wiąże. A więc tu jakaś wystawa o podhalańskich tematach, tam posiedzenie oddziału P. T. T. czy Związku Podhalan, ówdzie jakaś sztuka na podhalańskich motywach, artykuł o Tatrach... — zwięzłe z tego sprawozdania, oto obowiązek takiego korespondenta.

Byłoby to więc pismo, skupiające tak inteligencję podhalańską, jak i wszystkich tych, co się szczerze Podhalem czy Tatrami interesują. Jaki zaś byłby stosunek tego organu do wyżej wymienionych czasopism? Naturalnie musiałby przejmować część wieści, podanych przez „Gazetę“ czy „Wierchy“ — byłoby to nieuniknione; istnienie natomiast „Zakopanego“ byłoby już wówczas zbyteczne, dlatego — realnie rzecz biorąc — projektowane czasopismo powinno być rozbudową, rozszerzeniem „Zakopanego“, bez ingerencji w kompetencje innych czasopism.

Ale to są tylko luźne projekty. Może właśnie lepiej całą tę konstrukcję oprzeć na „Wierchach“ czy „Podhalance“? Nie leży tu jednak sedno rzeczy: leży ono w potrzebie odrębnego, na wysokim poziomie stojącego, regjonalnego organu ziemi podhalańskiej.

Warszawa, w grudniu.

Jan Reychman.

Kronika.

Z Rady gminnej. W piątek, dnia 5 b. m. odbyło się pod przewodnictwem burmistrza p. L. Winnickiego posiedzenie rady gminnej, na którem, po przedłożeniu radzie przez zwierzchność zamknięcia rachunkowego za rok administracyjny 1929-30, uchwalono wypowiedzieć zarządowi gminy wyrazy uznania za racjonalną i oszczędną gospodarkę. Na posiedzeniu tem załatwiono dalej sprawę trzynastej pensji dla pracowników gminy, przyznając pracownikom poniżej dziewiątego stopnia płacy pełną trzynastą pensję, zaś wyżej dziewiątego tylko połowę. Uchwałą tą, jak się dowiadujemy, czują się wyżsi urzędnicy pokrzywdzeni, gdyż w niejednym wypadku otrzymają oni mniejsze noworoczne od urzędników i pracowników niższych stopni. Obszerną i gorącą dyskusję wywołała na tem posiedzeniu sprawa urlopu dla zastępcy burmistrza p. posła Wojciecha Roja na czas kadencji sejmowej. W wyniku tej dyskusji p. poseł Wojciech Roj czuł się zmuszonym do wniesienia rezygnacji ze stanowiska zastępcy.

Walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerzy. Zebranie to, zapowiedziane w naszem piśmie, odbyło się o godz. 12 w niedzielę, 7 b. m. w wielkiej sali „Sokoła“. Zebranie zagaił prof. Seelieb, na przewodniczącego zebrania wybrano ks. dyrektora Humpolę. Po omówieniu przez przewodniczącego w krótkich słowach znaczenia harcerstwa i konieczności założenia Koła — i po odczytaniu charakterystycznych ustępów z regulaminu harcerskiego, zabrał głos p. Knothe i omówił zadanie Koła i jego organizację. Następnie zebrani jednomyślnie uchwalili Koło takie założyć i ustalili wkładkę miesięczną na 50 groszy z tem, że będzie to minimum i że każdy członek przy wstąpieniu zdeklaruje wysokość wkładki.

Na wniosek prof. Seelieba zebranie wybrało osobno prezesa Koła, a następnie resztę Zarządu. Na prezesa przez aklamację wybrano Ks. dyrektora Humpolę, do zarządu zaś weszli: dyrektorowie szkół: Dr. S. Turowski, mjr. Dobrodzicki, Łukasiewicz-Stanowska, dalej prof. Oczko, prof. Gąsowska, Ks. Pietrzak, a ze strony rodziców pani Wierzuchowska, inż. Zopoth, pani Zopothowa, pani Szczeniowska i pan Król.

W ten sposób powstała u nas nowa, bardzo potrzebna organizacja, która niezawodnie odda wielkie usługi harcerstwu i rodzicom. Życzymy jej powodzenia w pracy.

Stowarzyszenie Polsko-Francuskie szykuje się też do sezonu. Jak się dowiadujemy, czytelnia pism i biblioteka znowu będzie otwarta trzy razy tygodniowo, począwszy od 15 grudnia, a mianowicie we wtorki, czwartki i niedziele od 4.30 do 6-tej. Ponadto w każdą pierwszą niedzielę miesiąca odbywać się będzie i nadal herbatka towarzyska. Czytelnia pism zaopatrzona jest w liczne czasopisma i gazety. (L'Illustration, Les Arts et Metiers, Graphiques (wydanie luksusowe), Les Annales Politiques et Litteraires, Conferencia, La Science et la Vie etc., a dla kupców czytelnia ma do dyspozycji dwa czasopisma: L'Exportateur i Le Commerce, a ponadto Skorowidz handlowy Francji.) Na sezon ilość czasopism zostanie powiększona.

Na styczeń lub luty Stow. Polsko-Francuskie przygotowuje uroczysty obchód rocznicy śmierci Dziewicy Orleańskiej, który, mamy nadzieję, wypadnie również wspaniale jak ongiś akademja ś. p. Focha i który stanie się gorącą manifestacją przyjaźni polsko-francuskiej.

Sekcja Oświaty Pozaszkolnej T. S. L. zawiadamia swoich członków i sympatyków, że ostatnie posiedzenie przedświąteczne odbędzie się w sobotę, 13 grudnia o godz. 6-tej w lokalu T. S. L. Następne zebranie odbędzie się dopiero po świętach Bożego Narodzenia, t. j. 27 grudnia.

Św. Mikołaj dzieciom. W sobotę, 6 bm. zapełniła się w godzinach popołudniowych duża sala teatralna „Morskiego Oka" setkami dzieci, przybyłemi tu, by ujrzeć świętego Mikołaja i by z rąk jego otrzymać „najmilszy" podarunek mikołajkowy. Gwar i śmiech na sali radował serca tych, którzy zadając sobie trudu, zorganizowali tę dziecięcą uroczystość, gwoli utrzymania tradycji i sprawienia dziatwie radości. Mimo niskie ceny i mimo podarków, jakie znaczna część dziatwy otrzymała bezpłatnie, „uroczystość" św. Mikołaja przyniosła pewien dochód, który posłuży organizatorom (Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet) do urządzenia gwiazdki dla najbiedniejszych dzieci.

Z Klubu Szachistów. W dniu 4 bm. odbyło się zebranie konstytuujące tutejszego, znajdującego się w stadjum organizacji Klubu szachistów. Prezesem wybrano jednomyślnie p. płk. T. Piątkiewicza. Klub szachistów zamierza w okresie przedświątecznym urządzić wśród swych członków i sympatyków, pierwszy turniej szachowy. Klub mieści się w kawiarni Morskiego Oka, gdzie można też w godzinach popołudniowych zasięgać informacyj. W najbliższych dniach zostaną ogłoszone warunki turnieju i jego termin.

Z Komitetu Imprez Sportowych. W dniu 4 bm. odbyło się w „Bristolu" zebranie pełnego Komitetu Imprez Sportowych, na którem prezes p. dyr. Jamontt zdał sprawozdanie z działalności Prezydjum i przedłożył zebranym preliminarz budżetowy na sezon zimowy 1930-31. Budżet przekracza kwotę 100 tysięcy zł i jest zupełnie realny.

Bawił w Zakopanem w czasie od 30 listopada do 8 grudnia poseł Witos, b. więzień brzeski. Pan Witos spędził ten tydzień w domu swej córki, w willi „Przystań".

„Jesienna Parada". Wystawiona pod tym tytułem w dn. 7 bm. w „M. Oku" przez pp. Pilarskich rewja, nie była rewją w ścisłem tego słowa znaczeniu, a raczej, nawet udanym wieczorem humoru. Do rewji brak było odpowiednich dekoracyj, kostjumów, muzyki, tańca i... girlsów. Na program złożyły się prawie wyłącznie skecze, w których występowali naprzemian pp. Pilarski sen. i jun. względnie obaj równocześnie, oraz pp. Heleńska i Nelińska. Humoru i dowcipów było dość — ale mimo wszystko — to nie była rewja...

Zakopane na łódź podwodną. Urządzona przez Obywatelski Komitet Obchodu setnej rocznicy Powstania Listopadowego zbiórka na rzecz łodzi podwodnej, jako „odpowiedź Treviranusowi" dała rezultat w postaci 330 zł 72 gr. Komitet wyraża na tem miejscu za podjęcie się i energiczne przeprowadzenie zbiórki gorące podziękowanie Paniom: Brzezińskiej, Gawlikowej, Janiszewskiej, Kmiotkowej, Koresteńskiej, Krokowskiej, Liberakowej, Nowickiej, Rosińskiej, Sochackiej, Staszkiewiczowej, Steckiej i Wacowskiej.

Sensacja nad Morskiem Okiem. Kto zna, a chyba takich wśród naszych czytelników niema, Morskie Oko w Tatrach — ten zapewne z zadowoleniem estetycznem przyjmie do wiadomości fakt, że szpecące wybrzeże tego najcudniejszego jeziora, stare, przekrzywione od starości i szpetne schronisko Burego zniknęło raz na zawsze. Zniknęło nagle, szybko, jak jakiś koszmarny sen, z którego nie pozostaje nawet i ślad. Długo toczyła się o ten stos gnijących belek, krokwi i desek — walka. Nie pomagały zamykania i opieczętowania grożącego zawaleniem schroniska, gdyż właściciel jego, nie robiąc sobie nic z nakazów, przepisów, zakazów i t. d. trwał uporczywie na stanowisku czynienia wszystkim na złość. Sprawa schroniska Burego przechodziła wszystkie koleje drogi administracyjnej, aż wreszcie dojrzała do tego stopnia, że w dniu 6 bm. można było przystąpić do jej likwidacji. Na polecenie władz administracyjnych, nasze władze powiatowe w asyście policji i przy pomocy dziesięciu cieśli, w największej tajemnicy, ażeby udaremnić właścicielom schroniska niepożądaną interwencję — przystąpiły w godzinach wczesnych do rozbiórki tego „palace-hotelu" nad Morskiem Okiem. Główną, a właściwie jedyną przyczyną rozbiórki był opłakany stan starej rudery, która w 80 do 100% uznaną została już dawno, jako grożąca bezpieczeństwu życia. Właściciel „schroniska" p. Bury próbował jeszcze „najskuteczniejszego" środka obrony i „zachorował", kładąc się do łóżka. Sprowadzony jednak lekarz stwierdził stan zdrowia za zadawalniający i nieprzeszkadzający przewiezieniu „chorego" do gminy przynależności, t. j. do Brzegów. Na skutek jednak życzeń p. Burego odwieziono go do Białki — a cały zbutwiały materjał drzewny, po rozebraniu „schroniska" do Brzegów. Tak więc dzień świętego Mikołaja staje się historyczną datą w walce o estetykę otoczenia Morskiego Oka.

Piękny przykład. Z okazji 100-nej rocznicy Powstania Listopadowego odbyła się podniosła wieczornica w szkole przemysłowej — zawodowej — dokształcającej w Zakopanem, w czasie której młodzież tejże szkoły samorzutnie zebrała wśród grona nauczycielskiego i kolegów oraz koleżanek kwotę 97 zł 60 gr na budowę łodzi w odpowiedzi Treviranusowi. Tak to pracująca młodzież wdowim groszem i czynem ofiarnym zadokumentowała swą miłość względem Ojczyzny.

Odznaczenie zakopianki. Sąd konkursowy Salonu 1930 roku w warszawskiej Zachęcie rozdzielając artystom wystawiającym w tegorocznym salonie swe prace, medale i odznaczenia, przyznał między innymi „zaszczytne wyróżnienie" stałej mieszkańce Zakopanego, artystce-malarce pani Annie Szyszyłowiczowej.

Lista gości

z dnia 4 do 6 grudnia 1930.

Andlauerówna Helena, Warszawa, Świetlana.
Banaszkowski Marjan, Sienno. San. Nauczyc.
Baczewski Bolesław, Suwałki, Orla.
Barszcz Jan, Kraków, Poranek.
Belakowicz Tadeusz, Poznań, Czerw. Krzyż.
Borsukowska Jadwiga, Lwów, Warszawianka.
Bober Jan, Włocławek, Dom Urz. Samorz.
Bugiel Jan, Król. Huta, Szkolna 89.
Ciechanowicz Władysław, Kielce, Markiza.
Chabiński Piotr, Pinczów, Polic. Dom Zdr.
Chrzanowska Hanna, Kraków, Skaut.
Czarnecka Helena, Warszawa, Arwa.

Czyżewski Ks. Stanisław, Suwałki, Oaza.
Dziadykowa Anna, Mielec, Poznanianka.
Ditz Franciszek, Lwów, Polic. Dom Zdr.
Dobrowolska Olga, Ostrowiec, Poranek.
Drowska Klara, Sosnowiec, Bank Polski.
Domin Władysław, Częstochowa, Polic. Dom Zdr.
Dłużniewska Felicja, Katowice, San. Nauczyc.
Dżygałowa Zenobja, Przemyśl, San. Nauczyc.
Emeryk Jan, Miechów, Czerwony Krzyż.
Frankus Alfred, Łódź, Ermitage.
Francuz Zofja, Bydgoszcz, Wojciechowo.
Francuzówna Janina, Warszawa, Ermitage.
Freiman Izrael, Warszawa, Ermitage.
Frickówna Anna, Warszawa, Bank Polski.
Fuks Marjan, Warszawa, Przystań.
Gałczyński Bronisław, Kalisz, Radosna.
Grabowska Eugenja, Toruń, Warszawianka.
Grabowska Kazimiera, Toruń, Czerw. Krzyż.
Gajzler Inż. Czesław, Włocławek, D. Urz. Samorz.
Gembarzewski Ludomir, Częstochowa, Bank Polski.
Gliński Henryk, Dybów, Arwa.
Grocholewski Eugenjusz, Zyjezierze, San. Łotock.
Groblewska Anna, Szymbark, Biała Róża.
Gorgiel Helena, Czarnocice, Pol. Dom Zdr.
Goldman Kazimierz, Lwów, Przystań.
Hładny Józef, Lwów, Warszawianka.
Hermanowiczówna Marta, Nakle, Odrodzenie.
Hellman Karol, Chełm, Szkolna 1689.
Hiblowa Helena, Bolechów, Polesie.
Hoszowski Marian, Lwów, Przystań.
Huczek Andrzej, Radość, Sanato.
Hubicka Karolina, Drohobycz, Warszawianka.
Janus Feliks, Poznań, Warszawianka.

Jaromirska Joanna, Poznań, Warszawianka.
Jaworska Michalina, Warszawa, **Renaissance.**
Jankowska Marja, Poznań, Warszawianka.
Jerzykowska Kazimiera, Poznań, **Borek.**
Johnówna Wanda, Katowice, Cieszynianka.
Juran Eugenjusz, Lwów, Lunieczka.
Krakowski Mieczysław, Będzin, Morskie Oko.
Kamiński Kazimierz, Lwów, Kresy.
Kamiński Edward, Łódź, Sierotka.
Kajder Stanisława, Lwów, Warszawianka.
Krawczyński Marcin, Lwów, Chowanna.
Krakowska Marja, Będzin, Hajduczek.
Krakowski Jerzy, Będzin, Hajduczek.
Kmerowa Julja, Miechów, Dom Urzędn. Samorz.
Kremski Józef, Poznań, Bank Polski.
Kwiatkowski Józef, Pinczów, Pol. Dom Zdr.
Kłosiński Stanisław, Łogissa, Warszawianka.
Korzeniowska Karolina, Poznań, Krywań.
Król Franciszek, Kraków, **Januszek.**
Kocowska Marja, Lwów, Warszawianka.
Kosmalla Gertruda, Król. Huta, **Stamary.**
Kudlak Tadeusz, Szczaki, Odrodzenie.
Kuszmir Aleksander, Lwów, Ślimakówka.
Kruszewski Bolesław, Łódź, Polic. Dom Zdr.
Kucharski Władysław, Olechnowice, Pol. Dom Zdr.
Kurtz Berthold, Król. Huta, Olimp.
Lampe Karol, Warszawa, Bank Polski.
Laskowska Wiktorja, Warszawa, Przedświt.
Ledziunowa Anna, Wrzaca, Sierotka.
Lewandowska Marja, Trzebinia, **Radowid.**
Lindenfeldowa Regina, Łódź, Złotogłów.
Litman Rywke, Pustelnik, Złotogłów.
Łagunow Szymon, Poznań, Poznanianka.
Markiewiczowa Jadwiga, Warszawa, Arwa.
Malinowski Marjan, Warszawa, **Stamary.**
Makowska Jadwiga, Warszawa, Oksza.
Małalepsza Anna, Płock, Oksza.
Maćkowski Stefan, Michałkowice, San. Naucz.
Malewski Wilhelm, Lida, Bratnia Pomoc.
Marszałek Edward, Werba, Polic. Dom Zdr.
Macalska Walerja, Pszczyna, Maryśka.
Mazurkiewicz Jadwiga, Warszawa, Warszawianka.
Mańka Paweł, Brzeżany, Cieszynianka.
Mniszkówna Franciszka, Lwów, Oksza.
Michnikowa Marja, Bydgoszcz, Sanato.
Mika Bernard, Katowice, Ślązaczka.
Michalczyk Władysław, Kraków, San. Wojskowe.
Michalska Aniela, Kielce, San. Dr. Łotockiego.
Mończuńska Irena, Starachowice, Żychoniówka.
Morawska Weronika, Poznań, Lunieczka.
Nałkańska Zofja, Staszów, Margot.
Nebel Elfryda, Katowice, Miła.
Nieniewska Zofja, Kraków, Czerw. Krzyż.
Niżałowski Alfred, Warszawa, H. p. Gewontem.
Niewiadomska Pelagja, Warszawa, San. Wojskowe.
Nowakowa Helena, Dolina, Odrodzenie.
Nowakowska Irena, Lwów, Czerw. Krzyż.
Nowak Jan, Kraków, Wanda.
Nowak Leon, Kraków, Sanato.
Parafiańczuk Stanisław, Wilno, Bratnia Pomoc.
Pasterczyk Adolf, Inowrocław, Albion.
Pawelec Marcin, Turzepy, San. Nauczyc.
Peltz Władysław, Lwów, Polic. Dom Zdr.
Przedpełska Zofja, Warszawa, Bank Polski.
Piwowarczykowa Jadwiga, Lublin, Albion.
Piasecka Alina, Warszawa, San. Wojskowe.
Piotrowiak Stanisław, Oświęcim, San. Wojskowe.
Popielawska Marja, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Polaczkówna Dr. Helena, Lwów, Sercanki.
Puszczałowski Józef, Warszawa, San. Wojskowe.
Przyłubski Tadeusz, Warszawa, Zawory.
Rasińska Irena, Warszawa, Ogrodowa 4.
Riedel Aleksander, Trzebinia, **Radowid.**
Różańska Wanda, Warszawa, Laura.
Romańska Marja, Debica, **Obrochtówka.**
Rodzeń Jadwiga, Włocławek, San. Wojskowe.
Rudzki Jan, Biała Podlaska, San. Wojskowe.
Rubinlicht Ruchla, Warszawa, Mały Domek.
Sadkowska Zofja, Warszawa, Krywań.
Skrzak Juljan, Grudziądz, San. Wojskowe.
Sadowski Antoni, Radom, San. Nauczyc.
Siek Dr. Stefan, Warszawa, Morskie Oko.
Swierzowska Helena, Gardzenice, San. Nauczyc.
Sliwka Anna, Sosnowiec, Cieszynianka.
Śmietanowski Józef, Warszawa, San. Wojskowe.
Sinkowski Feliks, Mroczków, San. Nauczyc.
Sozańska Olga, Kraków, Murań.
Sochański Marjan, Warszawa, Cieszynianka.
Sorokin Zoja, Warszawa, Hotel Still.
Sokołowski Witold, Poznań, **Borek.**
Sumiński Edmund, Łódź, Janka.
Schindlerowa Marja, Czernice, San. Nauczyc.
Szpruch Zygmunt, Gołonóg, Czerw. Krzyż.
Schauer August, Bydgoszcz, Czerw. Krzyż.
Szafrańska Helena, Łódź, Wacława.
Szymański Dominik, Cieszyn, San. Wojskowe.
Stróżyna Florjan, Poznań, Warszawianka.
Stanek Ks. Wiktor, Kielce, Sercanki.
Strigłówna Helena, Katowice, Cieszynianka.
Stelmarzek Michał, Janów, Polic. Dom Zdr.
Styłaszczynówna Zofja, Lwów, Pol. Dom Zdr.
Strzemińska Irena, Łogisza, Wacława.
Sternberżanka Fryda, Przemyśl, San. Wojskowe.
Tkaczyński Wacław, Przyskopowe, Pol. Dom Zdr.
Taczak Stefanja, Włodzimierz, Kościeliska 64.
Tramowski Bolesław, Chodzież, Miła.
Tepperówna Debora, Kołomyja, Ślimakówka.
Thorn Samuel, Kraków, Warszawianka.
Turski Dominik, Kraków, Czerwony Krzyż.

Tychowski Wiktor, Lwów, Kresy.
Ungar Dr. Józef, Radom, **Januszek.**
Warszkiewiczówna Jadwiga, Warszawa, Wybrana.
Wagner Witold, Warszawa, Warszawianka.
Wełna Leon, Goczałkowice, Grunwald
Werycho-Ficke Eugenja, Warszawa, Dom Urz. Sam.
Weit Robert, Tarnów, **Renaissance.**
Wiśniewski Stefan, Warszawa, Odrodzenie.
Wójcik Stanisław, Bogucin, Sierotka.
Wronkiewiczowa Marja, Osinogródek, San. Naucz.
Wójcikowa Jadwiga, Piszczac, Czerwony Krzyż.
Wojnar Antoni, Kielce, San. Wojskowe.
Wyrnichowa Marja, Lwów, Polic. Dom Zdr.
Załuski Jan, Warszawa, Warszawianka.
Zaborowska Zofja, Warszawa, Ogrodowa 4.
Ziemiec Michał, Nowy Projekt, Alfa.
Ziemcówna Helena, Nowy Projekt, Alfa.
Zwolińska Walentyna, Warszawa, Bank Polski.
Zwolińska Marja, Warszawa, Bank Polski.
Zmyk Marjan, Warszawa, Warszawianka.
Zygmunt Ryszard, Łogisza, Wacława.
Zygmuntowicz Adam, Krosno, Ludmiła.

Dnia 7 do 10 grudnia 1930.

Arendt Wacław, Piaski, Modrzejów.
Andruszewski Witold, Poznań, Bochdanówka.
Antoniewicz Aleksander, Warszawa, **Wielkopolanka.**
Arzt Zdzisław, Cieszyn, Cieszynianka.
Barbacki Jan, Kraków, **Szałas.**
Barański Stanisław, Osiek, Polic. Dom Zdr.
Brühl Zdzisław, Wyjazd, Czerw. Krzyż.
Bielecki Stefan, Warszawa, Turkówka.
Białasiewicz Natalja, Warszawa, Polesie.
Brożyna Wojciech, Glinik, Asłanówka.
Bohuszewicz Julja, Warszawa, Bank Polski.
Brzostowski Jan, Szarkowszczyna, Pol. Dom Zdr.
Bońkowski Stanisław, Warszawa, Modrzejów.
Borkowska Bronisława, Piotrogród, San. Wojskowe.
Buchcar Karol z r., Warszawa, Liljana.
Ciechomska Zofja, Kamienna, Żychoniówka.
Cybulska Marja, Biała Podl., Warszawianka.
Chmurska Józefa, Kraków, Szmeks.
Chrząszcz Michał, Ruda, Oaza.
Czerniawska Czesława, Warszawa, **Szałas.**
Dalewski Jan z ż., Warszawa, Arwa.
Dziermajer Zygmunt, Warszawa, Bank Polski.
Drwiężanka Wirginja, Warszawa, Arwa.
Doening Olga, Kraków, Czerw. Krzyż.
Dworzak Adam, **Szałas.**
Dobrowolska Weronika, Warszawa, Liljana.
Dmochowski Czesław, Bydgoszcz, Helenka.
Eemerling Aleksander, Toruń. San. Wojskowe.
Ezupowiczowa Janina, Ostrołęka, San. Wojskowe.
Feldholf Helena, Truskawiec, Piast.
Federowicz Edward, Warszawa, Rzymianka.
Freiman Izrael, Warszawa, Przystań.
Friedländer Markus J., Stryj, Wanda.
Frommer Olga, Kraków, Diana.
Fruchtman Izrael, Tomaszów, **Ruczaj.**
Grauberg Maks, Łódź, Eldorado.
Grzesiński Mateusz, Warszawa, Polic. Dom Zdr.
Grzelakowski Jan, Warszawa, Wanda.
Gliński Henryk, Dzbów, Lalka.
Gosliński Bohdan, Rosja, Goplana.
Gołużnina Samosa, Warszawa, Liljana.
Gurbielowa Marja, Toruń, San. Wojskowe.
Gumowata Elżbieta, Łódź, Diana.
Hamerliński Jerzy, Warszawa, **Sienkiewiczówka.**
Hajduk Stanisław, Kraków, H. Europejski.
Huszczanka Ludwika, Lubima, Janikówka.
Iwaszkiewicz Ludwika, Kraków, San. Wojskowe.
Jarosz-Kamionka Zdzisław, Rembertów, San. Wojsk.
Jarosz-Kamionka Zofja, Rembertów, San. Wojsk.
Jakima Józef, Dzisna, Polic. Dom Zdr.
Jagielska Jadwiga, Warszawa, Albion.
Jamiszewski Stanisław, Lwów, Orla.
Jeziorski Antoni, Janów, Czerw. Krzyż.
Jurkowska Marja, Warszawa, **Szałas.**
Krzaczkiewicz Kazimierz, Toruń, San. Wojskowe.
Kwapiszówna Franciszka, Końskie, W. św. Tereski.
Karpowiczowa Marja Irena, Kransojask, Litwinka.
Kamińska Zofja, Krasnystaw, Orla.
Krzewiński Wacław, Poznań, Lida.
Klimowska Marja, Janów, Bór.
Kopankiewicz Zofja, Mińsk Mazow., Czerw. Krzyż.
Kowalski Sylwester, Kładniki, Dom Tur. Naucz.
Koik Aleksy, Talin, San. Wojskowe.
Koniorowa Wilhelmina, Poznań, San. Wojskowe.
Korpal Alojzy, Toruń, San. Wojskowe.
Kozarzewska Zofja, Warszawa, Sercanki.
Konopka Juljan, Wieliczka, Witkiewicza 7.
Korta Józef, Kraków, **Szałas.**
Konopka Stefan, Grodzisk, **Szałas.**
Kossecki Karol, Kraków, **Szałas.**
Kosior Zygmunt, Ostrołęka, Złotogłów.
Kowalczewska Jadwiga, Kielce, Bank Polski.
Kowerski Jan z ż., Katowice, **Stamary.**
Królówna Marja, Poznań, Warszawianka.
Kruk Agnieszka, Kuchary, Gładkie, Sobański.
Kumala Stanisław, Kraków, **Wersal.**

Krupowszczykowa Wład., Zielonka, San. Dr. Łot.
Kukuczka Jan, Pawandów, Ślązaczka.
Krupska Józefa, Kłobach, Bór.
Kubikówna Genowefa, Warszawa, Zawory.
Lasocki Ludomir, Warszawa, **Stamary.**
Landau Dr. Henryk, Kraków, Morskie Oko.
Lerbach Melanja, Warszawa, Wiosna.
Lwowska Klara, Sosnowiec, Bank Polski.
Łabacki Maksymiljan, Poznań, Albion.
Łęski Juljan, Warszawa, Wacława.
Łebkowski Józef, Warszawa, **Szałas.**
Łuczyńska Mieczysława, Mszczonów, **Szałas.**
Mauschowa Wanda, Kraków, **Biały Dom.**
Manteufel Anna, Warszawa, Ostoja.
Mehl Maksymiljan, Gdańsk, Wybrana.
Migdałowa Stanisława, Poznań, San. Wojsk.
Michalska Irena, Grodno, San. Wojsk.
Mrowińska Bronisława, Warszawa, San. Wojsk.
Mrozowski Władysław, Kraków, H. Europejski.
Morawska Wanda, Warszawa, Bór.
Morawska Marja, Warszawa, Bór.
Mutherowa Marja, Wilno, San. Wojskowe.
Mystkowski Czesław, Paryż, Maleńka.
Mystkowska Corri, Paryż, Maleńka.
Napieralski Franciszek, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Niemyska Helena, Ostrołęka, Wawel.
Niedzielski Maksymiljan, Warszawa, Pol. D. Zdr.
Niemirowski Kazimierz, Bydgoszcz, Lwowianka.
Nowakówna Zofja, Warszawa, Arwa.
Patyk Dionizy, Czyżew, Dom Turyst. Naucz.
Paluch Antoni, Dubno, Polic. Dom Zdr.
Pawłowski Maksymiljan, Warszawa, Pl. D. Zdr.
Pflanzerowa Lili, Lwów, San. Wojsk.
Paszkowski Władysław, Warszawa, Ludmiła.
Pelcówna Marja, Lwów, Czerw. Krzyż.
Pfleger Romuald, Ruda, Ermitage.
Plittowa Zofja, Tczew, Modrzejów.
Pliszowska Marja, Warszawa, Zamieć.
Pochafińska Marja, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Proń Dr. Stanisław, Rymanów, Morskie Oko.
Posartowa Alicja, Warszawa, Złotogłów.
Polaczkówna Jadwiga, Jaworzno, Lalka.
Puzowicz Jerzy, Warszawa, Bristol.
Rabinowicz Abram, Łódź, Wacława.
Rennert inż. Rudolf, Wiedeń, H. Europejski.
Reegerowa Wanda, Kraków, Zamieć.
Reslerowa Lena, Warszawa, Jordanówka.

Reinberg Joel, Kopyczyńce, **Stamary.**
Riedlowa Stefanja, Trzebinia, Pająkówka.
Romankiewicz Stefanja, Nowy Bytom, Cz. Krzyż.
Rodzeń Józef, Włocławek, San. Wojskowe.
Rogozińska Halina, Warszawa, Żychoniówka.
Rosen Josel, Warszawa, Piast.
Rotmil Józef, Warszawa, Albion.
Rutkowska Marja, Warszawa, San. Wojsk.
Rusek Władysław, Widze, Polic. Dom Zdr.
Rubinstein Bernard, Warszawa, Szczęsna.
Samos Balbina, Warszawa, Liljana.
Seliger Mozes, Borysław, Warszawianka.
Świderska Janina, Baranowicze, San. Wojsk.
Sikorowa Stanisława, Łomża, Kosodrzew.
Śliwiński Józef, Trembowla, Lalka.
Smolik Józefa, Krosno, Władysławka.
Słomiński Witold, Poznań, Bohdanówka.
Słomkówna Janina, Warszawa, Zacisze.
Słomiński Stanisław, Bydgoszcz, San. Wojsk.
Smoleńska Zofja, Warszawa, San. Wojsk.
Sołczyński Józef, Warszawa, Wanda.
Sopoćko Barbara, Warszawa, Bór.
Śrudkówna Kazimiera, Łódź, **Renaissanse.**
Süssman Alfred Lothar, Łódź, Bór.
Sulikowski Emil, Warszawa, Ludmiła.
Spychalska Marja, Poznań, Czerw. Krzyż.
Schwarz Marja, Warszawa, Zakrzówek.
Schmidtowa Henryka, Charzewicze, Czerw. Krzyż.
Szyszko Wincenty, Niemienice, Odrodzenie.
Szczepanowski Henryk, Gniezno, **Wielkopolanka.**
Szabłowska Irena, Warszawa, Bohdanówka.
Schultz Jerzy, Gdańsk, Wybrana.
Schild Stan. Wojciech, Mogilno, **Renaissance.**
Szpritzer Marceli, Kraków, Diana.
Szurkówna Franciszka, Turowola, Zochna.
Szabrański Kazimierz, Pawłów, Ślązaczka.
Schmotak Halina, Poznań, **Renaissance.**
Stroiński Jan, Bydgoszcz, San. Wojsk.
Strzelczyk Franciszek, Łubikowice, Pol. D. Zdr.
Tarnowski Marceli, Łódź, Eldorado.

(C. d. n.)

INFORMATOR

Adwokaci:

Dr. Stanisł. Aulich, Krupówki 45, tel. 447 — naprzeciw M. Oka, za „Bazarem Polskim".
Dr Józef Bulanda, ul. Ogrodowa, Willa „Jaśka" za pocztą, tel. 407.
Dr Józef Diehl, delegat Izby adwokackiej, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik", tel. 417, przyjmuje od 4—6 po południu.
Dr Bertold Fass, ul. Krupówki 27, dom Fr. Bachledy Curusia, tel. 404.
Dr Franciszek Kowalski, Krupówki, dom J. Krzysia. Tel. 356.
Dr. I. Krittenstein, ul. Krupówki 39, tel. 343.
Dr. Stanisław Wierzbicki, ulica Kościuszki, dom B. Rajskiego, tel. 245.

b) Dział ogłoszeniowy:

Apteki:

„Pod Opatrznością Boską", ul. Witkiewicza.
III Apteka, B. Masłowskiego, Chramcówki, tel. 246
Najstarsza Apteka „Pod Białym Orłem", F. Tabeau, Krupówki, obok Trzaski.

Banki:

Bank Podhalański — Spółdzielczy, ul. Krupówki — własny gmach, vis a vis Poczty, tel. 401.

Biura sprzedaży will i parcel:

J. Kubiński, Krupówki 27, tel. 397.
T. Siemianowski, obok poczty, tel. 327.

Fotograficzne Zakłady:

H. Schabenbeck, Krupówki 57. Tel. 136. Przyjmuje roboty amatorskie. Skład przyborów.

Galanterja, przybory do szycia i haftu:

Antoni Krzyżak, Krupówki, róg ul. na Rynek.

Kolektury losów.

Kolektura loterji państw., Krupówki 25, H. Still.

Krawcy:

Zakład krawiecki „Sport", Krupówki 49, dom Cukra. — Prasowanie, reperacja, nicowanie i czyszczenie.
Ludwik Willinger, Krupówki 51, w podw., tel. 548.

Masarnie.

Józef Galica, fabryka wyrobu wędlin, sprzedaż wędlin i mięsa pierwszej jakości. Krupówki, naprzeciw kościoła. Tel. 363.
Br. Nosal, wędliniarnia i wyrąb mięsa, Krupówki 28 obok „Orbisu", tel. Nr. 286.

Opony, smary i akcesorja samochodowe.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Pamiątki, zabawki, art. sport.:

Pracownia art. rzeźb T. Wieczorka, ul. Jagiellońska, willa „Szopenówka".

Piekarnie.

Elektromech. piekarnia i cukiernia Wł. Daniec, ul. Kościeliska, tel. 357.

Rowery, gramofony i płyty.

„Hydropol", Zakopane, Krupówki 74.

Cena ogłoszeń.

Za wiersz milimetrowy na I-ej stronie 60 gr, w tekście 45 gr, na ostatniej stronie 30 gr. Przy ogłoszeniach serjowych stosowne rabaty.

Adres Redakcji i Administracji: Zakopane — Składnica Gremjum pensjonatów, ul. Witkiewicza, **telefon Nr. 581.**

Wydawca: Maksymiljan Skibiński. Zakopane. — Redaktor naczelny i odpowiedz.: Dr. Józef Żychoń. Zakopane. Drukarnia Pawła Mitręgi w Cieszynie.